

Celem pracy była próba stworzenia syntetycznej narracji o historii „sarmatyzmu” (rozumianego jako słowo i pojęcia) oraz wykazanie w niej zarówno ciągłości, jak i cesur. Pytania badawcze, na jakie rozprawa stanowi odpowiedź to: jaką rolę pełnił „sarmatyzm” w dyskursach historycznych? Jak rozumiano ten termin i jakie idee się pod nim kryły? Jakie są punkty wspólne, a jakie różnice pomiędzy poszczególnymi dyskursami o „sarmatyzmie”? Które elementy pola semantycznego tego określenia utrzymały się najdłużej? Kto i w jakim perswazyjnym celu posługiwał się „sarmatyzmem”? Na ile „sarmatyzm” jest pojęciem fundacyjnym dla współczesnej idei polskości? Największą metodologiczną inspirację stanowiły dla mnie dwa nurty refleksji humanistycznej – historia idei (w ujęciach Reinharta Kosellecka i szkoły Cambridge) oraz krytyczna analiza dyskursu.

Rozdział pierwszy stanowi kontynuację wprowadzenia – to właściwie wstęp merytoryczny, najbardziej syntetyczna spośród wszystkich części. Starłem się pokazać w nim przykładowe sposoby konstruowania własnej tożsamości kulturowej przez naród polityczny Rzeczypospolitej, zależące przede wszystkim od humanistycznego podziału Europy na dziką Północ i cywilizowane Południe. Posługując się pojedynczymi przykładami tekstów celowo oddalonych od siebie w czasie, chciałem podkreślić nowożytną długotrwałość niektórych narracji o *barbaricum* Polaków i Litwinów, wyznaczających dyskursywnie granice cywilizacji w miarę własnych potrzeb politycznych. Jest to o tyle kluczowe dla tematu niniejszej rozprawy, że ilustruje, jak funkcjonował lokalny dyskurs tożsamościowy przed dobą politycznego kryzysu Rzeczypospolitej, splecioną w czasie z procesem przenoszenia kulturowego centrum Europy z Południa na Zachód. Uznaję słowo „sarmatyzm” za pochodną tego procesu, w wyniku którego część polskich elit zinternalizowała zachodnią narrację o cywilizacyjnej nieprzystawalności kultury lokalnej do zachodnich wzorców.

Rozdział drugi opisuje początkowy okres funkcjonowania „sarmatyzmu” w polszczyźnie, zamykający się właściwie w latach panowania Stanisława Augusta. Przedmiotem mojej analizy są między innymi królewskie pamiętniki, artykuły „Monitora” i wystawiane w Teatrze Narodowym komedie Franciszka Bohomolca, Józefa Bielawskiego czy Franciszka Zabłockiego. Zwracam uwagę na polityczne uwarunkowania pojawienia się „sarmatyzmu” w dyskursie stronnictwa królewskiego i związek tego słowa z promowaną przez nie ideą przebudowy państwa. Wyodrębniam także różne tryby posługiwania się „sarmatyzmem” – przede wszystkim nieironiczny i ironiczny – dzięki czemu dowodzę, że nie było to wówczas słowo używane powszechnie, za to obciążone dużym ładunkiem aksjologicznym i emocjonalnym. Co więcej, pojęciowa zawartość „sarmatyzmu” doby stanisławowskiej odbiegała w znacznej mierze od współczesnego rozumienia tego terminu,

bowiem używano go przede wszystkim do opisu osiemnastowiecznej rzeczywistości polityczno-obyczajowej, nie zaś całej kultury szlacheckiej doby nowożytnej.

Rozdział trzeci poświęcony jest przede wszystkim dziewiętnastowiecznym dziejom „sarmatyzmu” – zanalizowane w nim materiały obejmują teksty literackie (dzieła m. in. Cypriana Godebskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Henryka Rzewuskiego), publicystyczne i akademickie, a także encyklopedie i słowniki. Dotychczas wiek XIX postrzegano się – poniekąd słusznie – jako czas, kiedy „sarmatyzm” nie należał do kluczowych pojęć organizujących polską myśl narodową. Niemniej to wtedy, być może właśnie przez niską frekwencję użycia tego słowa, zyskało ono całą gamę nowych znaczeń, w tym zresztą pierwsze znaczenia pozytywne. Starłem się pokazać, w jaki sposób świadomie odrzucony przez pokolenie powstańców kościuszkowskich „sarmatyzm” stopniowo wracał do polszczyzny, pojawiając się w coraz to nowszych dyskursach, zwłaszcza w historiograficznym. Wieńczący ten rozdział fragment poświęcony analizie „sarmatyzmu” jako leksemu ilustruje, jak bardzo zmieniło się znaczenie badanego słowa między definicją Samuela Bogumiła Lindego z początku XIX stulecia, a hasłowym omówieniem Zygmunta Glogera z początku następnego wieku.

W czwartym rozdziale zająłem się tekstami z okresu międzywojennego. Badałem przede wszystkim dyskursy publicystyczny i akademicki, w których „sarmatyzm” zaczął odgrywać coraz ważniejszą rolę. Wtedy na dobre ukonstytuowała się jego funkcja jako pojęcia przydatnego w naukowym opisie rzeczywistości historycznej, przy czym głównie przejęli je historycy literatury (najwięcej miejsca poświęcam analizie dzieł Ignacego Chrzanowskiego i Aleksandra Brücknera). Na tamtym etapie jeszcze nie było ono dobrze zdefiniowane, a jednocześnie wiązało się z silnym, najczęściej pejoratywnym wartościowaniem aksjologicznym. Jak dowodzę, to wartościowanie wynikało przede wszystkim z potrzeby podkreślenia nowoczesności międzywojennej Rzeczypospolitej, co znalazło swoje odbicie także w publicystyce epoki. „Sarmatyzm” oznaczał wtedy charakterystykę *stricte* polską – na ogół negatywny wyróżnik lokalnej kultury w kontekście europejskim (czy to wśród liberałów, jak Tadeusz Boy-Żeleński, czy też pośród konserwatystów, jak Roman Rybarski), ale także rodzimość wartą obrony przed pierwiastkami postrzeganymi jako obce (nazywanymi „germańskością” czy „semityzmem”).

Piąty rozdział dotyczy czasów powojennych do końca XX wieku – zdecydowałem się na ograniczenie analizowanego w nim materiału do toczącej się wówczas dyskusji akademickiej nad definicją „sarmatyzmu”, bo na tym właśnie polu dokonały się najbardziej istotne zmiany mające wpływ na współczesne rozumienie badanego pojęcia. Starłem się pokazać, w jaki sposób na ten proces wpłynęły z jednej strony uwarunkowania polityczne

(stalinizm, Gomułkowskie „unarodowienie” historii, wreszcie upadek PRL), zaś z drugiej – poszczególne nurty filozoficzne (marksizm, strukturalizm, poststrukturalizm). Chronologiczne uporządkowanie dwudziestowiecznej refleksji nad „sarmatyzmem” pozwoliło mi również podkreślić istotne zależności pomiędzy kolejno powstającymi definicjami oraz wskazać te ujęcia badawcze, które z perspektywy czasu należy uznać za najbardziej wpływowe w tym okresie.

Zakończenie pracy stanowi krótką panoramę współczesnych publicystycznych i akademickich podejść do badanego pojęcia. Nie przedstawiam w nim jednak konkretnych prognoz czy drobiazgowych analiz, a jedynie wskazuję, w jaki sposób dzisiejsze dyskursy kontynuują historyczne tryby mówienia o „sarmatyzmie”.